Nro. 141.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 18go Września 1794.

Gazety CXXXIV.

AUSTRYA.

Zdarzenia Woienne.

Relacye z głowney kwatery Xięcia *Saſko-Cieſzyńſkiego* nadeſzłe naſtępuiące zawieraią w ſobie wiadomości:

D. 27. Sierpnia podług Rapportu Jenerała dziedzicznego Xięcia de *Hohenlohe* poſunął ſię był nieprzyiaciel ku *Eppſtein*, i z tamtąd nieco furażów zabrał. Jenerał *Karaiczay* i Jenerał Pruſki *Wolfrath* wy-

ſtał był za nim, lecz go dopędzić niemożna było.

Jenerał Pruſki *Blücher* d. 28. uczynił 2. zaſadzki przy *Friedelsheim*, lecz gdy wprzódy od nieprzyiaciela aniżeli ſię ſpodziewał zoſtał odkryty, dla tego kazał ſwey awantgardzie przypuścić nań attak, i rozprószył nieprzyiacielſką Kawaleryę, wielu ubił, a 1. officyera i 20. kawalerzyſtów wziął w niewolę.

Dnia 29. Jenerałowie *Karaiczai* i *Wolfrath* chcieli znowu nieprzyiacielowi czynić zaſadzki przy *Eppſtein*, a ponieważ ſilnieyſzy daleko nieprzyiaciel naſze forpoczty i patrole aż do Kanału Frankenthalſkiego był odparł; i tam na kilka dywizyi ſię podzieliwſzy z C. Krolewſkiemi, i Pruſkiemi pikietami ſię ucierał; dla tego potrzeba było ſukkurſu, po którego nadeyściu nieprzyiaciel muſiał ſię cofnąć, i lubo naſi onegoż gonić chcieli, po nadeſzłym atoli poſiłku nieprzyiacielſkim muſieli ſię reyterować. Tu wzięliśmy 60. ludzi w niewolę, i 2. officyerów. Z naſzey ſtrony był 1. zabity a 3. ranionych.

Podług Relacyi Jenerała *Wartensleben* poſunął ſię był do nieprzyiacielſkiego

go ſkrzydła Porucznik *Migich* i tam kilku ludzi zabił, a tym czaſem Jenerał *Wartensleben* przy *Oggersheim* zaſtaniać reytyradę iego kazał.

FRANCYA.

Dnia 19. na Seſſyi Konwencyi wſtawſzy *Louchet* naſtawał na pobłażanie, i moderantyzm, które zagrażaią niebeſpieczeńſtwem RPtey, ieżeli przez nie Aryſtokratyzm weźmie górę. Już teraz mówił, prześladuią prawdziwych Patryotów pod pozorem ſtronników *Robespierra*, a Aryſtokraci i Fanatycy ſądzą, że znowu ſwego czaſu ſię doczekali.

Temu proiektowi oparł ſię *Thalien*, Nie boiaźń mówił lecz ſprawiedliwość iedynie maią bydź prawidłem wſzyſtkich poſtępków naſzych i decyzyi. „ Przy teyże okoliczności żywo dowodził potrzeby wolności druku, która pod *Robespierrem* tak mocno była uciśniona. Nakoniec dekretowano: aby mowa *Loucheta* Deputacyom *ocalenia* i *beſpieczeńſtwa* była przeſłana, na którąby w przeciągu 3. dni Relacyę ſwoią dały.

Potém deliberowano nad organizacyą deputacyi Rewolucyinych, względem których

rych dekretowano: aby co miesiąc czwarta ich część była odnawianą, aby członki ich przynaymniey 25. lat wieku liczyły, ady niebyły do czwartego stopnia między sobą spokrewnione, i aby aresztowanym w przeciągu 3. dni powody ich aresztowania na piśmie przesyłały.

Dekretowano podobnież na proiekt *Gastona*: aby żadnego obywatela w areszcie nad 24. godzin nie trzymano bez inkwizycyi, i zapytań onemuż danych. Też same członki, które podpisały rozkaz aresztowania przy uwolnieniu powinny bydź przytomne, i o tem dadź świadectwo.

Barrere uczynił Relacyę o pożarze wydarzonym przy fabryce salitrzaney w Sekcyi *de l'Unite*, i zapewniał: że to z żadney zdrady niepochodziło, lecz przypadkiem się stało, i że po większey części salitrę ochronioną, a lubo część iedna blizkiey Bblioteki się spaliła, kosztowne iednak, i ważne manuskrypta ochronione zostały.

Dnia 21. *Durand* - *Maillane* miał mowę do Konwencyi, w którey ią do iedności zachęcał, i proiektował; ażeby

De-

Deputacyi *prawodawczey* rofkazano proiektować karę, dla tych, którzyby się ważyli niezgodę iaką w Konwencyi zafzczepiać, lub wolność mniemań pognębiać. *Bourdon* wfparł ten proiekt i mówił wiele o miotanych na niektóre członki Konwencyi obelgach, a razem proiektował, aby Dekret na proiekt *Dantona* uchwalony, nakazuiący płacenie 40. Sols każdemu przychodzącemu do zgromadzenia gminnego, był fkafowany, tudzież dodał, iżby zgromadzenia gminne raz tylko w dekadę były odprawiane. Te proiekta dekretowane zoftały.

Proiekt *Düranda* kazano wydrukować, i podług proiektu *Combaceres* kazano złożyć Komiffyę, którаby wfzyftkie dekreta roftrząfnęła, które przez mus Tyrannii *Robespierra* uchwalone były, i potrzebowały odmiany, tudzież aby proiektowała prawo zachowania na zawfze wolności druku, i odwrócenia zarazy potwarzy, miotać fię zwykłych na poczciwych obywateli.

Na teyże Seffyi czyniąc *Barrere* Relacyę, o ftraceniu miafta *Calvi*, tak mówił,

„ Oby.

„ Obywatele! iuż od nieiakiego czasu niemogliśmy z *Korsyki* mieć pomyślnych wiadomości. *Anglicy i Hiszpani* od czasu odebrania *Toulonu* są panami srzódziemnego morza, niemożna więc było przeszkodzić aby *Calvi* po dwumiesięcznym obleżeniu niekapitułowało było. A iako bronienie się tego miasta było zaciętém, tak kapitulacya iego niebyła bez sławy, garnizon bronił się do ostatniego z niewypowiedzianym męztwem. Obywatele! Wyspa *Korsyka* należy do tego, który iest Panem srzódziemnego morza. Reprezentanci ludu w *Toulonie* krzątaią się około wystawienia siły naszey morskiey, a natura morze srzódziemne *Francyi* przysądziła, do naszych żeglarzów należy uskutecznić ten szanowny natury dekret, potęga zaś morska *Francyi* wprowadzi znowu nasz handel do miast *Lewante*, i powróci nam nazad *Korsykę*.

Na Sessyi d. 22, czytał *Barrere* doniesienie Reprezentantów przy armii wschodnich *Pyreneow Soubrani i Millhaud*, w którym opisuią potyczkę mianą z *Hiszpanami* chcącymi fortecę Bellegarde uwolnić od oblężenia. *Hiszpani* uczynili fałszywy attak na nasze lewe skrzydło, Jenerał de la *Union* uderzył na nasze centrum tym końcem, aby się przez nie prze-

biwszy uprowidował amunicyą i żywnością fortecę Bellegarde. Attakowano nas trzema kolumnami, 20,000. Hiszpanów uderzyło na nasze lewe skrzydło, pod komendą Jenerała *Angereau*. Brigada Jenerała *Lemoine* attakowana od 12000 tysięcy musiała się reyterować po krwawey utarczce. Tak nieprzyiaciel opanował pagorek z kilku armatami naszemi, które na nas obrócił. Widzieliśmy między *Hiszpanami* woysko *Afrykanskie* żwawo się potykaiące, gdy zaś siłę naszą na nowośmy zebrali, uderzyliśmy na nieprzyiaciela, a tak dawne nasze odebraliśmy od niego stanowisku. Jenerał *Mirabel* uderzył na nieprzyiacielską kolumnę stoiącą w rezerwie, a będąc sam na czele stał się za oyczyznę ofiarą, którego śmierci pomścili się natychmiast wspołrycerze podkomendni iego. Tegoż samego czasu Jenerał *Lebon* z strzelcami attakował drugą kolumnę, i odebrał iey stanowisko. Hiszpani 2500 ludzi zostawili na placu, resztę zacięci nasi woiownicy uciekaiącą bez pardonu ścigali. Jenerał *Angereau*, który wszędzie sam się stawił na czele dwoma kulami był raniony, Adjutant *Legrand* i wielu Officyerów także było ranionych. Tak więc bombardowanie *Bellegarde* na nowo się zaczęło, którego

Gar-

Garnizon przepłaci wkrótce swóy upor, i swą zuchwałość, żelazo bowiem lub głód zniszczy ie zupełnie. „

Tegoż samego dnia Minister Rzeczypospolitey *Genewenskiey* żądał od Konwencyi pozwolenia, oddania swych listów kredencyonalnych, na które żądanie podług proiektu *Barrera* dekretowała konwencya, aby w przyięciu iego też same ceremonie zachowano były, które zachowanie z Ministrem Rzeczypospolitey *Amerykanskiey*.

Trzy członki Klubu Jakobinów *Paryskiego Real*, *Legendre*, i *Dufourne*, których *Robespierre* był do więzienia wtrącił, opisywali dnia 15. Jakobinóm straszny stan więzień, w których się znaydowali, i nieludzki postępowania sposób z aresztantami. Trybunał Rewolucyiny wielu wprawdzie aresztowanych wypuszcza na wolność, gdy atoli to z wielką czyni uwagą, i zastanowieniem; dla tego liczba aresztowanych mało co bywa zmnieyszona, Wszelakoż guilotynowania nie tak częste bywaią iak pierwey.